

# STYLEBOOK KOMUNIKACJI ZADANIOWEJ DLA STYPENDIÓW W POLSCE

*Człowiek ma prawo i powinien, jeśli tego pragnie,  
dostać szansę pełnego rozwoju. My, tworząc programy  
stypendialne, chcemy mu to prawo zapewnić.*

*W miarę naszych możliwości poprawiamy rzeczywistość,  
by stała się lepsza dla wszystkich. Tych, którzy dzięki stypendiom  
mogą i potrafią więcej, oraz tych, których otoczenie zmienia się  
za sprawą wiedzy i umiejętności stypendystów.*

Strategia komunikowania o programie stypendialnym to element stanowiący o jego postrzeganiu i powodzeniu. Aby zwrócić uwagę na język, jakim piszemy i mówimy o stypendiach, ale też – aby przywrócić słowu „stypendium” należne mu znaczenie, powstał **Stylebook Komunikacji Zadaniowej dla Stypendiów w Polsce**.



Jest on efektem wspólnej pracy środowiska instytucji zaangażowanych w rozwój programów stypendialnych, skupionych wokół cyklu konferencji „Dobre Stypendia”. Prace nad projektem moderował Jan Domaniewski, autor Metody Komunikacji Zadaniowej.



**Stylebook Komunikacji Zadaniowej dla Stypendiów w Polsce** to propozycja nowego sposobu komunikowania o stypendiach. Pozwoli on na skonstruowanie języka charakteryzującego stypendia jako inwestycję i eliminującego negatywne określenia z komunikacji o stypendiach (m.in. piętna zapomogi, jednostronnych korzyści itd.).



**Stylebook Komunikacji Zadaniowej dla Stypendiów w Polsce** to praktyczne narzędzie, które może być wykorzystywane w budowaniu informacji prasowych, ogłoszeń o naborze wniosków stypendialnych, regulaminów, korespondencji z potencjalnymi darczyńcami i stypendystami. Skierowany jest do organizatorów programów stypendialnych oraz do instytucji zainteresowanych uruchomieniem programu stypendialnego.

A.	KIERUNEK NOWEJ KOMUNIKACJI	3
B.	SŁOWA I ZWROTY NIEBEZPIECZNE	4
C.	SŁOWA I ZWROTY BUDUJĄCE WARTOŚĆ	5
D.	ANTYKOMUNIKACJA	6
E.	KSIĘGA WZORCÓW	8
F.	STRUKTURA NOWEJ KOMUNIKACJI	11

## A. KIERUNEK NOWEJ KOMUNIKACJI (to analiza autora, a nie wzory komunikacji do użycia!)

**Stypendium jako idea niepodzielna** – oczywiście nie negujemy naturalnego podziału na stypendia naukowe, naukowo-socjalne i socjalne. Taki podział nie ma jednak znaczenia dla definicji wartości, którą niesie ze sobą stypendium, oraz świadomości celu ostatecznego. Obojętne bowiem, czy stypendium jest przeznaczane na „przeżycie”, „dostęp do nauki”, czy „naukę” – cel tego wszystkiego jest jeden: rozwinąć się, zrealizować marzenia, plany, być wartościowym dla siebie i innych. Taka sama jest również intencja instytucji prowadzącej stypendium: dać możliwości, stworzyć warunki, docenić, dać dostęp, dać szansę społeczeństwu, by skorzystało na tym, że przybywa potencjalnych liderów pozytywnej zmiany społecznej. Dlatego tak ważne dla jednolitej komunikacji stypendiów jest zrozumienie, że ich zamysł, mechanizm i efekt jest jeden.

**Sens, a nie technikalnia** – nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia instytucji zajmującej się stypendiami terminologia wewnętrzna jest istotna – dlatego stypendium dla niej to nie to samo, co program stypendialny. Ale tam, gdzie chcemy oswoić pojęcie „stypendium”, nie biurokratyzujemy go. Choć określenia „program stypendialny” należy używać z pewnością wtedy, gdy chcemy pokazać, że działamy planowo, z wizją, z misją, konsekwentnie i z pełnym zrozumieniem wagi przedsięwzięcia. W tym sensie dla studenta Janka Kowalskiego mamy „stypendium”, a jako uczelnia czy fundacja możemy pochwalić się „programem stypendialnym”. A poza tym pamiętajmy – każdy, kto daje pieniądze, woli je dawać na program, a nie pojedyncze wydarzenie. Waga jakiegokolwiek formy sponsoringu jest wprost proporcjonalna do wagi przedmiotu dotacji.

**Brak bezwzględnej powinności** – zastanawiamy się nad tym, jak uczynić ze stypendium niekwestionowaną, prostą do definicji, pożądaną wartość. Najprostszą drogą jest redefinicja stypendium jako „procedury społecznej”. Nader często zakładamy, rozumując kategoriami dobra wspólnego, że tak naprawdę mamy obowiązek zapewniać warunki samorealizacji zdolnym, stwarzać możliwości rozwoju tym, którzy na to liczą. Pytanie tylko, co znaczy – my? My Trzeci Sektor, My Biznes, czy może My Państwo? Poczyńmy więc założenie, że wyrównanie szans i zapewnienie dostępu to obowiązek państwa, natomiast organizacje społeczne, edukacyjne lub biznesowe wybierają działalność stypendialną jako jedną z dróg „bycia dobrym”. Czyli prowadzenie programu stypendialnego to przedsięwzięcie dobrowolne, autorskie i ekskluzywne. To oczywiście nie gest łaski czy fanaberia, ale, w dosłownym tego słowa znaczeniu, dobra wola. Przy takim rozumieniu stypendiów stają się one dobrem pożądanym i wyjątkowym, a nie obligatoryjnym i przez to mniej ważnym czy wartościowym.

**Wartość przede wszystkim w człowieku** – niezwykle trudne, choć możliwe, jest odejście w komunikacji od wizerunku stypendiów, które „wielki i możny pan z łaski daje gorszemu od siebie parobkowi”. Oczywiście maksymalnie wyostrzam problem, ale stypendia nie mogą być okazją do upokarzania tych, którzy sami „nie daliby rady”. Dlatego w komunikacji stypendiów musimy pokazać, że stypendium to odpowiedź na wartości, które są w człowieku, i które ten człowiek powinien móc uruchamiać. Nie dajemy stypendium socjalnego, by kogoś zmobilizować i dać energię do działania. On taką energię ma, a my tylko stwarzamy mu możliwości samorealizacji. Tak samo jest ze stypendiami naukowymi! Ale jedna uwaga: cenimy stypendystę, ale on musi cenić stypendium! Stypendia uczelniane traktowane jako „święty obowiązek” uczelni to, mało powiedzieć, zator komunikacyjny!

**Docenianie, a nie etykietyzacja** – świadomie eliminujemy cały aparat pojęciowy, który definiuje sytuację przed wzięciem stypendium. Ktoś nie dostaje stypendium dlatego, że jest biedny lub mniej operatywny, tylko dlatego, że ma ciekawy cel w życiu.

**Stypendium, jako narzędzie, a nie cel** – właśnie dlatego, że doceniamy ludzi, którzy posiadają wartościową motywację i ciekawy cel w życiu, stypendium im przyznane nie może być celem samym w sobie. Im bardziej staje się bardzo cennym, ale jednak narzędziem, tym bardziej ceni się jego użycie prowadzące do poczucia własnej wartości, satysfakcji, spełnienia.

**Stypendium, jako narzędzie konkretnej zmiany** – musimy umieć precyzyjnie określić, co możemy zmienić poprzez stypendium. Bardzo ważne, by nie ograniczać się tu do stwierdzeń typu: umożliwienie nauki, zapewnienie lokum, zorganizowanie wyjazdu, itd. To działania również ze sfery czysto narzędziowej. Chcemy przecież, by poprzez stypendium, naukę, nowe lokum, czy wyjazd, coś zmieniło się w rzeczywistości. Pojedynczego człowieka, ale i grupy, wspólnoty. Ta zmiana jest celem, który jako jedyny nadaje sens temu, że zajmujemy się stypendiami.

**Stypendium jako poprawa i naprawa rzeczywistości** – nie bójmy się mówić, że programy stypendialne są po to, by poprawiać rzeczywistość, w której dużo mniej osób, które na to zasłużyły i chce, może się rozwijać z korzyścią dla siebie i innych. Pamiętajmy, takie stwierdzenie to nie krytyka, ale jasny sygnał dla wszystkich, którzy chcą wesprzeć programy stypendialne: oto, co realnie dzięki temu się stanie!

**Stypendium, jako „produkt”** – stypendium nie może być wyłącznie produktem, bo jest wydarzeniem, czy, jak kto woli, istotną z punktu widzenia wspólnoty procedurą społeczną. Ale na poziomie operacyjnym w komunikacji musimy mieć możliwość nadawania mu takich cech i osobowości, jakie ma produkt modny, na czasie, poszukiwany, pożądany, kultowy, itd. Pamiętajmy, że stypendia kierowane są jakże często do młodych ludzi. I lepiej by kojarzyły się z „fajnością” iPhone’a niż z wzniosłością idei filantropii lub zniechęcającą biurokracją (a gdyby programy stypendialne nazywano w stylu pakietów mobilnych?). Dokładnie tak samo jest z wartościami przyciągającymi ewentualnych fundatorów stypendium. Argumenty o tym, że dobro wyświadczony wróci do nas kiedyś, są mało przekonujące – dlatego szukamy uzasadnienia po prostu atrakcyjnego. To nasze wyzwanie podczas kolejnych sesji.

## B. SŁOWA I ZWROTY NIEBEZPIECZNE (to analiza autora, a nie wzory komunikacji do użycia!)

**Ambicje** – to słowo straciło w ostatnim czasie swój pozytywny wydźwięk. Kiedyś było mu bliżej do „ciekawości”, „chęci poznania świata”, „potrzeby działania”, „sensu w życiu”, teraz wchodzi w obszar znaczeniowy „egoizmu”, „egocentryzmu” i „zachłanności”.

**Danie szansy** – danie szansy to rodzaj łaski, gestu, egzaminu, testu, wyścigu. Znow na złej pozycji stawiamy dającego stypendium. Jest niczym Bóg poddający maluczkich próbie.

**Duma** – słowo zazwyczaj dobre, ale w wielu kontekstach może być niebezpieczne, bo przywodzi na myśl „próżność”, „puszenie się”. Ale „być dumnym z siebie”, czy „być dumnym ze swoich stypendystów” to już coś bardzo pozytywnego. Jakże innego od „rozpiera mnie duma”.

**Elitarny klub** – taka kastowość nie najlepiej brzmi, bo słowo elita ma także bardzo niekorzystne konotacje społeczne. Elita to grupa znajdująca się najwyżej, najlepsza. Pokazuje niedoskonałości innych!

**Oferta dla...** – ten zwrot wprawdzie nie ma zabarwienia „pomocowego” czy „zapomogowego”, ale za to bardzo spłyca ideę stypendiów – sprowadza je wyłącznie do „produktu”. A chodzi przecież o wydarzenie, mechanizm o randze społecznej (nie socjalnej!).

**Podanie ręki** – uwaga: rękę podaje się leżącemu, po to, żeby się podniósł.

**Pomoc** – zazwyczaj to silniejszy pomaga słabszemu, a lepszy gorszemu. To etykietowanie stypendystów.

**Prestiż** – słowo używane w niezmienionej postaci sugeruje „zbytek”, chęć manifestacji tego, że jest się lepszym, bogatszym, ustosunkowanym. Ale już słowo „prestiżowy” bardziej „klei się” do przedmiotu prestiżu, czyli ma uzasadnienie, nie jest wartością pustą, samą w sobie.

**Trudna/zła/gorsza sytuacja materialna** – nie wolno epatować biedą, chodzi bowiem o możliwości, a nie o ich brak!

**Wsparcie** – sugeruje nasze „miłosierdzie wobec potrzebujących”. Bardzo źle ustawia relacje!

**Wyrównanie** – brzmi jak handicap w wyścigu pełnosprawnych z niepełnosprawnymi, wskazuje na nasze sprawstwo. Kładzie nacisk na start, a nie na cel!

**Zapomoga** – obojętne, czy mówimy o stypendiach socjalnych, czy naukowych, nie traktujmy stypendystów jak biedaków, którym trzeba pomóc, żeby nie zginęli.

## C. SŁOWA I ZWROTY BUDUJĄCE WARTOŚĆ (to analiza autora, a nie wzory komunikacji do użycia!)

**Bezpieczeństwo** – pamiętajmy, że dla ludzi, którzy myślą o własnej przyszłości albo obawiają się o jakość obecnego życia, bezpieczeństwo jest niesłychanie ważną kategorią. Można je również zamienić w komunikacji na **komfort życia**, ale to wymaga definicji komfortu, jako stanu, w którym jesteśmy spokojni o siebie i mamy poczucie użyteczności wobec innych – mamy poczucie wspólnoty. I jeszcze jedno – jeśli obecnie mamy do czynienia z deficytem jakiegoś poczucia, to jest to właśnie poczucie bezpieczeństwa. To „towar” w cenie i warto umieścić go w komunikacji.

**Być dumnym z...** – bardzo pozytywne emocje, pokazuje satysfakcję z określonej zmiany, jest objawem/manifestacją korzyści – dla dumnego z siebie, ale i dumnego z kogoś.

**Dostęp** – za sprawą „społeczeństwa sieciowego” termin oznaczający szczególną wartość. A jednocześnie ze sfery „narzędziowej” – ułatwienie, udogodnienie dla kogoś, kto ma określone plany.

**Klub** – byle nie elitarny! Termin „smaczny” głównie dlatego, że każdy chce być w klubie! Trzeba jednak uważać, bo nie łączyć go ze słowami zbyt etykietującymi. Czyli np. „Klub spełnionych marzeń” czy „Klub wielkich możliwości” jak najbardziej tak, a „Klub ambitnych”, „Klub ustosunkowanych” czy „Klub najlepszych” już nie!

**Kontakty** – to wejście w silne, równoprawne relacje z innymi. Relacje, które pomagają w samorealizacji, pokazują, że nie ma gorszych i lepszych (warto tak je rozumieć i opisywać).

**Możliwości** – bardzo blisko im do „dostępu”. To również wędka, a nie ryba. Co ważne – kojarzy się z kimś, kto jest w 100 proc. „pełnosprawny”, ale „musi mieć tylko możliwość rozwinięcia skrzydeł”.

**Niezależność** – mocny wydzźwięk, bo przeciwstawia się słowu „zależność”, jako raczej negatywnemu symbolowi podwiązania stypendysty z instytucją, która prowadzi stypendia. Ale właśnie dlatego trzeba stypendia „parować” z „niezależnością”.

**Poczucie własnej wartości** – to podstawowe poczucie należne każdemu człowiekowi, choć wcale nie takie częste. Jeśli w komunikacji stypendiów kładziemy nacisk właśnie na nie, pokazujemy tym samym, że stypendia to lepszy, bo wreszcie normalny świat. Świat, który daje ludziom to, co powinni dostać, by żyć pełnią życia.

**Potencjalny lider pozytywnych zmian społecznych** – jest nim stypendysta, który się zrealizował – dla siebie i innych.

**Prawo do** – często podkreślamy, że „człowiek ma prawo do rozwoju”. My, jako programy stypendialne, reagujemy na taką potrzebę tak, jak możemy. Realizujemy w ten sposób prawa człowieka!

**Prestiżowy** – przekierowuje na „wartościowy”, „ważny”, „znaczący”, a niekoniecznie „lepszy”. Ma więc eleganckie znaczenie, bez etykietowania.

**Rozwinięcie skrzydeł** – termin wspaniały, bo nie dzieli, ale wskazuje, że każdy ma skrzydła, czyli powinien mieć poczucie własnej wartości! Na drugim biegunie są hasła typu „Tylko dla orłów”.

**Rozwój** – to nasze niezbywalne prawo, podobnie jak „poczucie własnej wartości”. Także deficytowe w praktyce. „Rozwój” to pożądana normalność.

**Samorealizacja** – słowo powiązane z „niezależnością”, „spełnianiem marzeń” i „spełnieniem”. Bardzo ważne, bo pokazuje, że prawdziwy cel i wartość są w człowieku, a nie w systemie stypendialnym.

**Satysfakcja** – wiąże się i ze spełnieniem, i z poczuciem własnej wartości. Podobnie jak w przypadku „Być dumnym z...” jest objawem konkretnej korzyści. Wskazuje na „potwierdzenie czegoś, co chcieliśmy osiągnąć”.

**Siła** – pojęcie prawdopodobnie kluczowe w promocji stypendiów. Pokazuje, że istotą stypendiów nie jest obdarowywanie „uczciwych nieudaczników” lub „pracowitych biedaków” tak, żeby z poziomu -5 wspięli się przynajmniej na poziom 0. To nie jakieś tam „wyrównanie szans”! To gwarancja mocy, w przypadku której nie ma mowy o jakichkolwiek niedostatkach!

**Spełnianie marzeń** – nacisk (poprzez dodanie słowa „marzenia”) na bardzo konkretny cel. Wyznaczony dodatkowo przez stypendystę jako osobę z wizją, a nie narzucony!

**Spełnienie** – kładzie nacisk na zrobienie czegoś, co chcieliśmy zrobić, wykorzystanie czegoś, co w nas było, a nie na niekorzystną znaczeniowo „odmianę czyjegóż losu przez kogoś innego”.

**Wartościowy** – człowiek, który ma możliwość stać się, zgodnie ze swym prawem oraz własną potrzebą, w pełni wartościowy dla siebie i innych, to główny cel stypendiów!

**Wiedza** – słowo z trochę innej dziedziny, bo nie oznacza czynności lub odczucia. Oznacza za to stan (czyjaś wiedza) osiągnięty m.in. dzięki dostępowi. Pamiętajmy jednak, że wiedza, podobnie jak dostęp, jest narzędziem, a nie celem!

**Zmiana** – automatycznie kojarzy się w tym kontekście z „pozytywną zmianą”. Stypendysta musi być jednak podmiotem, a nie przedmiotem zmiany. Co najważniejsze – dając możliwość rozwoju, zmieniamy otaczającą rzeczywistość, a właściwie poprawiamy ją – czyli działamy w określonym kierunku, rozwiązujemy problem.

**Zysk** – wskazuje, że stypendia to świat konkretów, a nie opowieści filantropów-marzycieli. Trzeba jednak uważać na kontekst, bo „zysk” to nie synonim stypendiów, ale ich któraś z kolei składowa.

## D. ANTYKOMUNIKACJA (to analiza autora, a nie wzory komunikacji do użycia!)

Pamiętajmy, że nowa komunikacja to oręż przeciwko negatywnym stereotypom. Miejmy więc na uwadze, że w przypadku stypendiów istnieje cała paleta obiegowych opinii. Niezasłużonych, krzywdzących, przesadzonych, ale realnie istniejących! Miejmy je przez cały czas w pamięci:

1. Stypendia socjalne to po prostu wyciągnięcie ręki do biedaków. Nie mają nic wspólnego z aspiracjami!
2. Stypendia socjalne to przykry obowiązek, tak jak prowadzenie przytułków!
3. Stypendia socjalne są po to, żeby je przejeść i tyle!
4. Nikt nigdy nie będzie wdzięczny za stypendium socjalne, bo to obciążenie je dostawać.
5. Stypendium socjalne to zapomoga, a nie nobilitacja. To wstyd dla człowieka.
6. Stypendia socjalne na uczelniach to zapomoga dla tych, którzy nie umieją sami sobie poradzić.
7. Stypendia socjalne na uczelniach to rutyna i nuda. A do tego biurokracja!
8. Zasady brania stypendiów są niezrozumiałe. Wszystko po to, by wydać jak najmniej pieniędzy.
9. Stypendia są dla gorszych, mniej zaradnych!
10. Stypendia są dla nierobów!
11. Stypendia to nuda i biurokracja!
12. Wydaje się na ludzi miliony, a nikt poza nimi nic z tego nie ma!
13. Stypendia naukowe to pic, żeby sobie pojeździć po świecie!
14. Stypendia socjalne są dla robotli, a naukowe dla kujonów!
15. Tak kombinują z tymi zasadami stypendiów, żeby opinia publiczna nie wiedziała, o co chodzi!
16. W tych programach stypendialnych siedzą różni działacze, którzy chcą tylko komplikować regulaminy, żeby mieć pracę!
17. Nie nazywajcie zapomóg stypendiami, bo nie mają nic wspólnego z nimi!
18. Środowisko ludzi od stypendiów to zamknięty świat kosmitów!
19. Tworzą te wszystkie fundacje i programy, żeby ciągnąć kasę i mącić ludziom w głowach!

20. Stypendia to psi obowiązek uczelni czy państwa!
21. Stypendium to smycz na młodych ludzi!
22. Stypendium to kupowanie młodych ludzi, jak towaru!
23. Stypendium to zobowiązanie – biorąc je człowiek przestaje być wolny!
24. Stypendia są po to, żeby dzielić ludzi na lepszych i gorszych!
25. Stypendia są po to, by wyłapać elitę i skupić się tylko na niej!
26. Stypendia są po nic. Tylko rozbudzają nadzieje!
27. Po co, jeśli nie po to, by kupować ludzi, są stypendia?
28. Programy stypendialne służą do tego, żeby urzędnicy przejadali pieniądze!
29. Ile pieniędzy idzie faktycznie na stypendia, a ile jest przejadanych przez tych, co mają organizować stypendia?
30. To państwo powinno nakarmić głodnych i wykształcić potrzebujących – nie powinny zastępować go jakieś dziwne organizacje!
31. Nikt nie chce fundować stypendiów, bo jaki z tego zysk?
32. Płaci się fortunę na takiego stypendystę, a jemu potem się odwiedzi!
33. Jak człowiek chce się uczyć, to musi zebrać o pieniądze!
34. Stypendia są po to, by ci, którzy je dają, dobrze z tego żyli.
35. Do czego ma prowadzić stypendium? Nie wiadomo!
36. Wzorują się na Zachodzie, a Polska to Polska. Tu każdy oszuka! Weźmie pieniądze i przepije!
37. Robią te programy stypendialne, kładą tym stypendystom do głowy, że są elitarnym klubem i to nie jest rozwarstwianie społeczeństwa?
38. Dlaczego jeden ma mieć lepiej od drugiego?
39. Stypendia naukowe spychają na margines mniej zdolnych, a stypendia socjalne to dopieszczanie pasożytów!
40. Jak słyszę tych gości od programów stypendialnych, to jakby ktoś do mnie po chińsku mówił! Czy tego nie można powiedzieć i napisać normalnym językiem?
41. Ludzie od przydzielania stypendiów to hermetyczna grupa posługująca się nowomową!
42. Pokażcie mi choć jeden zysk ze stypendiów, poza tym, że ciągle się robi jakieś programy i kampanie, które kosztują miliony!
43. Stypendia to jakiś sztuczny świat różnych Erasmusów i innych! To nie jest normalne życie wśród normalnych ludzi!
44. Oni lubią nazywać coś stypendiami, żeby nie powiedzieć, czym to tak naprawdę jest! A jest zapomogą albo wyrzucaniem pieniędzy, albo łudzeniem kujonów, że będą wielcy, albo sponsorów, że coś będą z tego mieli, a nie będą!
45. Stypendia są dla frajerów, tak jak wolontariat! Normalni ludzie siedzą na piwie!
46. Normalny człowiek pieniędzy na naukę nie dostanie, jeśli nie podpisze tych wszystkich papierów i nie wejdzie w to całe sztuczne środowisko!
47. Już samo słowo stypendium jest nudne!
48. Stypendia produkują egoistów, kujonów i megalomanów!
49. Dlaczego te wszystkie stypendialne kruczki i haczyki nie mogą być ujednolicone i napisane normalnym językiem?!
50. Dlaczego o stypendiach mówi się takim sztucznym, obciachowym językiem dla gogusiów?!
51. Cemu nie robi się nic, żeby stypendia były atrakcyjne nie tylko dla biorących i obsługujących je, ale także dla tych, którzy mogliby na to wyłożyć kasę?!
52. Stypendia rodzą niezdrową rywalizację! Po co ten wyścig szczurów?
53. Stypendia, np. te na uczelniach, powinny być wielką atrakcją, a są nudnym rytuałem!
54. Tu jestem ja, a tam daleko jest stypendium... Pomiędzy nami jest aparat urzędasów, przez których nigdy nie dostanę pieniędzy. Oni muszą się wyżywić!
55. Stypendia są po to, by różne zagraniczne organizacje dzieliły Polaków na lepszych i gorszych!

Analizując przekazy antykomunikacji nie zastanawiamy się, czy mówią prawdę, czy nie. Mogą być skrajnie krzywdzące, ale istnieją i kształtują opinię o stypendiach. Są faktem w przestrzeni publicznej, z którym musimy sobie poradzić. I to nie na zasadzie: jeśli ktoś tak uważa, to jego sprawa!

## E. KSIĘGA WZORCÓW

### 1. PREAMBUŁA – DEKLARACJA GŁÓWNA

Wszystkie programy stypendialne mają **to samo znaczenie**. Niezależnie od tego, jakie postawi się warunki otrzymania i wykorzystania konkretnych funduszy, sam fakt ich przekazania, to nic innego, jak **danie szansy rozwoju**. Poprzez stworzenie dla owego rozwoju **warunków podstawowych**: socjalnych bądź związanych z edukacją. Dając więc komuś pieniądze „na życie” lub „na naukę” robimy w gruncie rzeczy to samo. Bo chcemy, by ten ktoś miał szansę stać się **człowiekiem w pełni wartościowym dla siebie i innych**. Dzięki swojej chęci rozwoju. Wierzymy bowiem, że to jeden z **najważniejszych „instynktów” człowieka**.

Jeśli nasz stypendysta podejmie tak **ważną decyzję** w swym życiu, wkroczy tym samym na drogę, na której będzie mógł **rozwinąć skrzydła**. Skrzydła wiedzy, talentów, umiejętności, które **sprzyjają zarówno jemu, jak i ludziom go otaczającym**. To dlatego wszystkie programy stypendialne mają **taki sam cel: poprawę rzeczywistości** poprzez fakt, że **przybywa w niej ludzi wartościowych** w tym samym stopniu dla siebie, co dla innych, którzy tworząc sobie samym lepsze warunki życia, tworzą je także dla społeczności, w której żyją.

Stypendium dla młodego człowieka to **perspektywa niezależności**, ale i większego **bezpieczeństwa** na przyszłość, ponieważ wiedza, umiejętności oraz użyteczność społeczna dają nam szczególną siłę, by nie kołysać się na falach losu. Stypendium dla kogoś, kto chce je wesprzeć, to **perspektywa zmiany otaczającego świata** na lepszy. Ten świat to wspólnota, w której **otoczenie** łatwo może przyczynić się do sukcesu zaangażowanej społecznie firmy.

Z kolei dla nas wszystkich, dla społeczeństwa, stypendium to **perspektywa sensowniej zorganizowanego życia**, które bardziej da się lubić. Takim czynią je **stypendiści – potencjalni liderzy korzystnych zmian społecznych**.

### 2. KLUCZOWE PRZEKAZY

#### SENS STYPENDIÓW

Nie dzielimy stypendiów na socjalne i naukowe, na zapomogi i nagrody. Mamy **stypendia uczniowskie i studenckie**, a różni je tylko to, że najpierw tworzymy **podstawowe warunki** do nauki, a potem pomagamy coraz **głębiej** wchodzić w świat wiedzy.

Obojętne, czy stypendium **pomaga żyć**, czy **pomaga się uczyć** – zawsze **daje szansę rozwoju**.

Stypendia mają wspólną zasadę i wspólny cel: dać jak największej liczbie osób **szansę** bycia maksymalnie **wartościowymi** dla siebie i innych.

Każdy człowiek **chce** się rozwijać, dlatego potrzebna jest odpowiednia pomoc. Stypendia są po to, by jak największej młodych ludzi miało **szansę** na wartościowe życie.



## PODSTAWA STYPENDIÓW

---

**Istotą stypendiów** nie jest pomoc finansowa, nauka, czy wygodniejsze życie, lecz **prawo** człowieka do rozwoju i bycia wartościowym.

Każde dziecko, każdy młody człowiek, chce się rozwijać, **chce** robić w życiu coś **ważnego**. Stypendia mają mu w tym pomóc.

Stypendia w Polsce to jasny sygnał: wartościowi dla siebie i innych **Polacy mogą wszystko**. Za granicą, ale i u siebie, jeśli stworzy im się **odpowiednie warunki**.

## CEL STYPENDIÓW

---

Stypendia są po to, by **poprawiać rzeczywistość**, ponieważ dzięki nim przybywa ludzi naprawdę wartościowych dla siebie i innych.

Stypendium **gwarantuje** człowiekowi rozwój z **korzyścią** dla wszystkich!

Stypendia **poprawiają** rzeczywistość w bardzo konkretny sposób: ludzie stają się w pełni wartościowi dla siebie i innych, bo zaczynają **stawiać** sobie wyższe **wymagania**.

## O DAJĄCYCH STYPENDIA

---

*Uwaga dla użytkowników Stylebooka: dający stypendia często znajduje się pod prężeniem, ponieważ przeznaczają na ten cel tyle, ile może i zawsze musi komuś odmówić. Powinniśmy więc budować jego wizerunek w kontrze do stereotypu „sknery”. Podkreślamy walkę o zwiększenie liczby programów, gdyż każdy może odpowiedzialnie „obslugiwać” tylko wybrany fragment rzeczywistości.*

Przyznawanie stypendiów to **odpowiedzialność** za dalsze losy wielu ludzi.

**Robimy, co w naszej mocy**, ale nie jesteśmy w stanie dać szansy na rozwój wszystkim. Dlatego tak ważne jest, aby **przybywało programów stypendialnych**, aż **zniknie luka** pomiędzy nadzieją na rozwój, a realną szansą na to.

Stajemy często przed bardzo **trudnym wyborem**, jeśli funduszy na stypendia jest mniej niż osób, którym chcielibyśmy je dać. Pozostaje nam tylko **odpowiedzialnie** zrobić to, co możemy. I walczyć o to, aby **przybywało programów** stypendialnych, bo młodzi ludzie na nie **zasługują!**

## DO STYPENDYSTY

---

*Uwaga dla użytkowników Stylebooka: komunikację konstruujemy mając na uwadze, że stypendyście zależy na poczuciu wartości, uwadze ze strony innych i przyszłym znaczeniu we wspólnocie (byciu osobą ważną dla innych).*

Stypendia dają nam poczucie, że ktoś w nas **inwestuje**, bo **zależy mu** na tym, byśmy stali się wartościowi dla siebie i otoczenia. To niezwykle ważny element świadomości **silnej wspólnoty** pomiędzy ludźmi.

Ten, kto **wykorzystał** szansę rozwoju, potrafi w pełni **docenić wartość** stypendiów.

Dla stypendysty stypendium to **odpowiedzialność** za to, jak on ukształtuje siebie i na ile stanie się wartościowy dla otoczenia. To czyni stypendystę **ważnym członkiem społeczności!**

## DO FUNDATORA I ORGANIZATORA

---

*Uwaga dla użytkowników Stylebooka: tworzymy kluczowy argument dla kogoś, kto może ufundować stypendium – dając pieniądze nie pomagasz leżącemu, lecz zmieniasz rzeczywistość na taką, która będzie lepsza dla siebie i innych. W ten sposób np. poprawiasz otoczenie firmy. Twoja inwestycja społeczna się zwraca i przynosi wymierny zysk.*

Stypendium to dowód, że **doceniamy innego człowieka** oraz jego **prawo do rozwoju**.

Mamy **obowiązek** poprawiać rzeczywistość.

Ktoś, kto decyduje się **ufundować** stypendium, **poprawia** tym samym rzeczywistość, w której przybywa ludzi **wartościowych dla siebie, ale i dla otoczenia**.

Dzięki fundującemu stypendium rzeczywistość staje się **lepsza**: do życia, dla biznesu, dla korzystnych zmian społecznych, bo pojawić się w niej mogą faktyczni **liderzy korzystnych zmian społecznych**.

Mówi się, że możemy zmienić siebie, ale nie innych. To nieprawda. Ktoś, kto funduje stypendia, zmienia innych: zmienia **otoczenie** swojej firmy, organizacji, instytucji. To otoczenie staje się coraz bardziej **wartościowe**, bo **przybywa** w nim **liderów** wiedzy, umiejętności i kreatywnego myślenia.

Inwestując w stypendia **dajemy innym szansę**, by stali się takimi, jakimi **chętnie byśmy ich widzieli**, czyli wartościowymi dla siebie i innych. Przez to w naszym otoczeniu lub wewnątrz naszej firmy przybywa potencjalnych liderów korzystnych zmian. **Dajmy sobie samą szansę** zmiany otoczenia na lepsze!

## F. STRUKTURA NOWEJ KOMUNIKACJI

Wszystkie powyższe materiały służą nie tylko przekazaniu treści kluczowych przekazów nowej komunikacji, lecz także zrozumieniu jej filozofii. Nowa komunikacja posiada bardzo konkretną strukturę, którą można przedstawić jako ciąg kolejnych „kroków myślowych” (które także są wzorami komunikacji):

**1. Człowiek ma prawo do rozwoju.**

**2. Otoczenie powinno zrobić wszystko, by dać człowiekowi szansę rozwoju.**

**3. Stypendia polegają na daniu człowiekowi szansy rozwoju, niezależnie od tego, czy dotyczą sfery socjalnej, czy edukacji.**

**4. To, czy człowiek skorzysta z danej mu szansy rozwoju, zależy wyłącznie od niego.**

**5. Celem programów stypendialnych jest poprawa rzeczywistości.**

**6. Stypendium to świadoma inwestycja w poprawę rzeczywistości.**

**7. Rzeczywistość staje się lepsza, jeśli przybywa w niej ludzi w pełni wartościowych tak dla siebie, jak i dla innych.**

**8. Za sprawą jednego programu stypendialnego poprawiamy fragment rzeczywistości. Dlatego tak zależy nam, by programów stypendialnych było jak najwięcej.**

**9. Im więcej będzie programów stypendialnych, tym mniejsza będzie luka pomiędzy nadzieją tych, którzy na stypendium zasługują, a możliwością dania im szansy na rozwój.**

**10. Fundując program stypendialny, zyskujemy realny wpływ na pozytywną i trwałą zmianę naszego otoczenia: społecznego lub ekonomicznego.**

**11. Stypendium to dla stypendysty szansa na wysoką jakość życia w przyszłości, gdyż może stać się silny własną wiedzą i zaufaniem innych.**

**12. Stypendysta to potencjalny lider pozytywnych zmian społecznych. Im więcej będzie takich liderów, tym łatwiejsze i lepsze stanie się nasze życie.**